



Warszawa, dnia 25 lutego 2013 roku

OPZZ/AR/PŚ/95/2013

Pan

**Lech Czapla**

Szef

Kancelarii Sejmu

ul. Wiejska 4/6/8

00 -902 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Uprzejmie informuję, że Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych negatywnie opiniuje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Adam Szejnfeld).

W opinii OPZZ analizowany projekt realizuje jedynie cel dotyczący poprawienia sytuacji pracodawców, znacznie pogarszając przy tym uprawnienia pracownika. Tak należy określić rozwiązania prawne polegające m.in. na:

- możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy.

Rozwiązanie to jest próbą wprowadzenia do Kodeksu pracy zapisu funkcjonującego w ustawie z dnia 1 lipca 2009 roku o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców – który ze względu na uciążliwość dla pracowników – miał mieć charakter tymczasowy i przejściowy.

Wydłużenie okresów rozliczeniowych do 12 miesięcy daje pracodawcy bardzo szeroką elastyczność w zakresie rozliczania czasu pracy. Tak długi okres rozliczeniowy będzie mógł skutkować tym, że w określonym czasie pracownik będzie musiał wykonywać pracę ponad swój wymiar czasu pracy, co może doprowadzić do niekorzystnego obciążenia pracownika pod kątem prowadzonego przez niego życia osobistego i rodzinnego, a także pod względem zdrowotnym. Co więcej, możliwość tak elastycznego rozliczania czasu pracy przez pracodawcę może prowadzić do obchodzenia przepisów dotyczących godzin nadliczbowych i należnego wynagrodzenia, a także doprowadzić do zmniejszenia zatrudnienia.

Zdaniem OPZZ wprowadzenie w życie zaproponowanych zmian spowoduje, że w ramach znacznie wydłużonych okresów rozliczeniowych, okresy dłuższej pracy będą równoważone okresami pracy krótszymi lub dniami wolnymi od pracy, a tym samym de facto zniknie wypłacanie pracownikom dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. W efekcie będzie to oznaczało obniżenie i tak już niskich wynagrodzeń pracowniczych.

- szerszym niż dotychczas prawie wprowadzenia przerywanego systemu czasu pracy,
- możliwości wydłużenia przerwy przeznaczonej na spożycie posiłku lub załatwienia spraw osobistych.

W ten sposób de facto możliwe będzie wprowadzenie systemu przerywanego czasu pracy u każdego pracodawcy. Wskazują na to również wnioskodawcy w uzasadnieniu projektu podając, że będzie można wprowadzać przerwę o dowolnej długości i na dowolny okres. „Pisemny wniosek pracownika” - przy praktykach w tym zakresie stosowanych w wielu zakładach pracy - nie jest realnym zabezpieczeniem dla pracownika.

- obniżenie stawek za pracę w godzinach nadliczbowych do 80% i 30%.

W Polsce ogromna rzesza pracowników otrzymuje wynagrodzenie zbliżone do wynagrodzenia minimalnego (1600 zł brutto).

Argument wnioskodawców, że dodatki za nadgodziny są ustanowione w Kodeksie pracy na zbyt wysokim poziomie - w porównaniu do innych państw Europy Zachodniej (gdzie wynagrodzenia otrzymywane przez pracowników są wielokrotnie wyższe niż w Polsce) - pozostawiamy bez komentarza.

- prawie rekompensowania pracy w dni wolne w następnym okresie rozliczeniowym.

Nie można zgodzić się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu projektu, iż zaproponowane rozwiązania wpłyną na tworzenie nowych miejsc pracy i skuteczną walkę z kryzysem gospodarczym. Wprowadzanie bardziej elastycznych okresów rozliczeniowych i ruchomego czasu pracy nie jest skutecznym rozwiązaniem zapobiegającym rosnącej fali zwolnień pracowników i pogłębiającego się bezrobocia. Kodeks pracy nie był i nie jest przyczyną bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

Zaproponowany projekt ustawy jest kolejnym przykładem przerzucania na pracowników kosztów narastającego w Polsce kryzysu gospodarczego. Pracownicy wiele razy ponosili konsekwencje kolejnych niekorzystnych zmian w prawie pracy.

W obliczu bardzo niskich wynagrodzeń, braku stabilizacji zatrudnienia milionów pracowników, rażącego i uporczywego łamania prawa pracy przez wielu pracodawców oraz przewlekłości postępowań w sądach pracy, nie ma naszej zgody na zmiany zaproponowane w przedłożonym projekcie ustawy.

Z poważaniem